

Księga Sędziów

Rozdział 11

1. Był naonczas Jefte Galaadczyk, mąż bardzo mocny a waleczny, syn nierządnej niewiasty, który się urodził z Galaad. 2. A miał Galaad żonę, z którą miał syny, którzy gdy dorośli wygnali Jeftę mówiąc: Dziedzicem w domu ojca naszego nie będziesz mógł być, boś się z inszej matki narodził. 3. Przed którymi on uciekając i chroniąc się, mieszkał w ziemi Tob, i zgromadzili się do niego mężowie nędznicy i zbójcy, i chodzili za nim jako za księżciem. 4. Natenczas walczyli synowie Ammon przeciw Izraelowi. 5. Którzy gdy bardzo dokuczali, poszli starszy z Galaadu, aby wzięli sobie na pomoc Jeftę, z ziemi Tob. 6. I rzekli do niego: Pójdź a bądź księżciem naszym, a walcz przeciw synom Ammon. 7. Którym on odpowiedział: Aza nie wy jesteście, którzyście mię nienawidzili i wyrzucili z domu ojca mego, a teraz niewolą przymuszeni przyszliście do mnie? 8. I rzekły księżęta Galaad do Jeftego: Przetożeśmy teraz przyszli do ciebie, abyś jachał z nami i walczył przeciw synom Ammon, a był księżciem wszystkich, którzy mieszkają w Galaad, 9. Jefte też rzekł im: Jeśliście prawdziwie przyszli do mnie, abych walczył za wami przeciw synom Ammon, a dałby je JAHWE w ręce moje, ja będę księżciem waszym? 10. Którzy odpowiedzieli mu: JAHWE, który to słyszy, ten jest pośrednikiem i świadkiem, że naszą obietnicę uczynimy. 11. Jachał tedy Jefte z księżętą Galaad i uczynił go wszytek lud księżciem swoim. I mówił Jefte wszystkie mowy swe przed JAHWE w Masfa. 12. I posłał posły do króla synów Ammon, którzy by imieniem jego mówili: Co mnie i tobie jest, żeś przyciągnął przeciwko mnie, abyś pustoszył ziemię moję? 13. Którym on odpowiedział: Iż wziął Izrael ziemię moję, kiedy wyszedł z Egiptu, od granic Arnon aż do Jabok i do Jordanu: teraz tedy wróć mi ją z pokojem. 14. Przez które znowu wskazał Jefte i rozkazał im, aby mówili królowi Ammon: 15. To mówi Jefte: Nie wziął Izrael ziemię Moab ani ziemię synów Ammon, 16. ale kiedy szli z Egiptu, chodził przez puszcza aż do morza czerwonego i przyszedł do Kades. 17. I posłał posły do króla Edom mówiąc: Przepuść mię, abych przeszedł przez ziemię twoją. Który nie chciał zezwolić na prośbę jego. Posłał też do króla Moab, który mu też przeszcia dozwolić wzgardził. I tak mieszkał w Kades, 18. i obszedł z boku ziemię Edom i ziemię Moab, i przyszedł na wschodnią stronę ziemi Moab, i położył się obozem za Arnon, ani chciał wnieść za granice Moab: Arnon bowiem jest pogranicze ziemi Moab. 19. Posłał tedy Izrael posły do Sehona, króla Amorejkiego, który mieszkał w Hesebon, i rzekli mu: Dopuszcz, abych przeszedł przez ziemię twoją aż do rzeki. 20. Który też wzgardziwszy słowa Izraelowe, nie dopuścił mu przejść przez granice swoje, ale niezliczony lud zebrawszy, wyjechał przeciw jemu do Jassa i mocno odpór czynił. 21. I dał go JAHWE w ręce Izraelowe ze wszystkim wojskiem jego; który go poraził i posiadał wszytkę ziemię Amorejczyka, obywatela onej krainy, 22. i wszystkie granice jego od Arnon aż do Jabok i od pustynie aż do Jordana. 23. JAHWE tedy Bóg Izraelski wyrócił Amorejczyka, gdy walczył nań lud jego Izraelski, a ty teraz chcesz posieść ziemię jego? 24. Aza to, co posiadał Chamos, bóg twój, tobie prawem nie przynależy? A co JAHWE Bóg nasz

zwycięzca otrzymał, na naszą też osiadłość się dostanie: **25.** chyba byś ty był lepszy niżli Balak, syn Sefor, król Moabski, abo pokazać możesz, że się wadził z Izraelem, i walczył przeciw jemu, **26.** gdy mieszkał w Hesebon i w wioskach jego, i w Aroer i wsiach jego, abo we wszystkich miastach nad Jordanem przez trzy sta lat. Czemużeście przez tak długi czas o to upominanie się nic nie czynili? **27.** A tak nie ja grzeszę przeciwko tobie, ale ty przeciwko mnie źle czynisz, nakazując mi wojny niesprawiedliwe. Niechaj sędzi JAHWE sędzia tego dnia między Izraelem a między syny Ammon. **28.** I nie chciał król synów Ammonowych przestać na słowach Jeftego, które przez posły wskazał. **29.** A tak stał się nad Jeftem Duch PANSKI, a obchodząc Galaad i Manasse, Masfa też Galaad, a stamtąd ciągnąc do synów Ammon **30.** ślubił ślub JAHWE, mówiąc: Jeśli dasz syny Ammon w ręce moje, **31.** ktokolwiek pierwszy wynidzie ze drzwi domu mego a zabieży mi wracającemu się w pokoju od synów Ammon, tego ofiaruję całopalenie JAHWE. **32.** I przeszedł Jefte do synów Ammon, aby walczył przeciw nim, które JAHWE dał w ręce jego. **33.** I pobił je od Aroer, aż gdy przyjdiesz do Mennit, dwadzieścia miast, i aż do Abel, które jest osadzone winnicami, porażką bardzo wielką. I uniżeni są synowie Ammon od synów Izraelowych. **34.** A gdy się wracał Jefte do Masfa, domu swego, wybiegła przeciw jemu jedyna córka jego z bębnami i z tańcy: bo nie miał innych dzieci. **35.** Którą ujrzawszy, rozdarł szaty swe i rzekł: Ach mnie! córko moja, oszukałaś mię i samaś oszukana jest, bom otworzył usta moje do JAHWE, a inaczej uczynić nie będę mógł. **36.** Któremu ona odpowiedziała: Ojcie mój, jeśliś otworzył usta twoje do JAHWE, uczyn mi, cokolwiek obiecał, gdyż ci dał JAHWE pomstę i zwycięstwo nad nieprzyjacioły twymi. **37.** I rzekła do ojca: To mi tylko uczyn, o co proszę: Puść mię, abych przez dwa miesiąca obchodziła góry a opłakała dziewictwo moje z towarzyszkami moimi. **38.** Której on odpowiedział: Idź, i puść ją na dwa miesiąca. A gdy odeszła z rówienniczkami i towarzyszkami swymi, płakała dziewictwa swego na górach. **39.** A wypełniwszy dwa miesiąca, wróciła się do ojca swego i uczynił jej, jako był obiecał, która nie uznała męża. Stądże weszło w zwyczaj w Izraelu i obyczaj zachowany jest: **40.** że po roku schodzą się córki Izraelskie na jedno miejsce i płaczą córki Jeftego Galaadczyka przez cztery dni.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.